

Następuje aktywacja superwulkanu Yellowstone

24 lutego 2014

Pojawiają się niepokojące wieści na temat superwulkanu, położonego pod Yellowstone National Park. Zaobserwowano tam zjawiska, które były widywane wcześniej na krótko przed erupcją innych wulkanów.

Do zjawisk tych należy gwałtowny wzrost wysokości kaldery i pojawienie się nowego gazu wydobywającego się z pęknięć, czyli helu-4. To bardzo rzadki typ helu i obecność tego gazu, bardzo martwi wulkanologów. Gaz pochodzi z głębi ziemi, pod Yellowstone. Uczni, którzy badali to zjawisko twierdzą, że gaz był wcześniej uwięziony przez setki milionów lat w skałach. Wyniki badań na ten temat zostały opublikowane w formie artykułu w czasopiśmie „Nature”.

Gdyby doszło do erupcji Yellowstone, byłoby to globalną katastrofą. Od roku w Yellowstone zauważalny jest wzrost liczby trzęsień ziemi. W ciągu ostatnich kilku miesięcy, stacje sejsmiczna i GPS zanotowały podniesienie się powierzchni ziemi o 3,5 cm. Aktywność sejsmiczną w okolicy wulkanu można obserwować na tej stronie internetowej.

Pojawienie się helu-4 jest uważane za wskazanie dla nadchodzącej aktywności wulkanicznej. Tak się stało na przykład w 2011 roku na wulkanicznej wyspie El Hierro, najmniejszej z hiszpańskich Wysp Kanaryjskich. Jak wiemy potem doszło do trwającej siedem miesięcy erupcji podmorskiej.

Mamy niewątpliwie zbieg pewnych zdarzeń, które mogą oznaczać przebudzenie tego wielkiego wulkanu. Ziemia nad gigantycznym kraterem Yellowstone podnosi się i przesuwa w kierunku południowo-wschodnim. Na dodatek mamy emisje helu-4 widywane przed erupcjami. Sejsmicznie też jest daleko od spokoju, a 11 lutego 2014 r. w obrębie parku doszło do trzęsienia ziemi o

magnitudzie 3,6 w skali Richtera i to już coś znaczącego.

Ostatnia erupcja Yellowstone miała miejsce 640 000 lat temu, a opierając się na analizie średniego upływu czasu między kilkoma poprzednimi erupcjami, nie można wykluczyć, że zbliżamy się do kolejnego wybuchu. Gdyby do tego doszło świat uległby negatywnym przeobrażeniom. Można się spodziewać dekady z zimą wulkaniczną. Nie trzeba dodawać, że byłby to koniec USA, a wpływ takiej erupcji bez wątpienia byłby globalny i doprowadziłaby ona do znacznego zmniejszenia ludności Ziemi.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)